

Sygn. akt V GC 887/18 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu V Wydział Gospodarczy

W składzie następującym

Przewodniczący SSR Anna Dobosz

Protokolant osobiście

Po rozpoznaniu 20 listopada 2018r. w Nowym Sączu

Na posiedzeniu niejawnym

Sprawy z powództwa (...) Spółki jawnej w N.

Przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. na rzecz powoda (...) Spółki jawnej w N. kwotę 1.950,71 zł (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt złotych 71/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 stycznia 2018r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 947,00 zł (sł. dziewięćset czterdzieści siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Anna Dobosz

Sygn. akt VGC 887/18 upr

UZASADNIENIE

wyroku z 20 listopada 2018r.

Powód (...) spółka jawna w N. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N. domagał się zasądzenia kwoty 1.950,71 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23.01.2018r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, tj. wpisu i kosztów zastępstwa prawnego.

Uzasadniał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonał na zlecenie pozwanego w usługę przewozu międzynarodowego na trasie z Włoch do Polski. Strony ustaliły wysokość frachtu w kwocie 7.150,83 zł. Towar w trakcie przewozu uległ uszkodzeniu. Pozwany uiszczył na rzecz powoda kwotę 3.769,33 zł. Powód od należnej mu kwoty wynagrodzenia odliczył szkodę 1.430,79 zł, jako odpowiednik wartości uszkodzonego towaru, wobec tego do zapłaty pozostała kwota 1.950,71 zł.

Powód uiszczył wpis 30,00 zł należny od podanej wartości przedmiotu sporu w postępowaniu uproszczonym. W pozwie domagał się przyznania (...) SA.

(pozew – k. 3-9).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 25.06.2018 roku, sąd uwzględnił żądanie pozwu w całości.

(nakaz – k. 39).

Pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w N. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda kosztów procesu.

Pozwany przyznał, że zlecił powodowi wykonanie usługi transportu towaru na trasie Włochy – Polska, za co strony uzgodniły wynagrodzenie na kwotę 1.390 euro plus podatek vat. Przyznał, że w trakcie przewozu doszło do uszkodzenia części ładunku. Pozwany został obciążony przez odbiorcę towaru notą obciążeniową na kwotę 3.381,50 zł, którą obecnie pozwany przedstawił do potrącenia, formułując stosowny zarzut. Wyjaśnił, że na wysokość szkody objętej zarzutem potrącenia złożyły się rabaty, jakie odbiorca finalny udzielił swoim klientom w związku ze sprzedażą uszkodzonego towaru, oraz wartość taśmy do bandowania towaru, jak również stawki wynagrodzeń pracowników odbiorcy finalnego zatrudnionych do przepakowania towaru. Domagał się przyznania odbiorcy finalnego towaru to jest (...) sp. z o.o. w M., oraz dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność oszacowania wysokości szkody poniesionej przez pozwanego i określenia ilości godzin pracy pracowników firmy (...), w celu usunięcia szkody.

(sprzeciw – k. 59-65).

Postanowieniem z 20 listopada 2018 roku sąd oddalił wnioski obu stron o przyznanie.

(postanowienie - k. 115).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Powód (...) sp. j. w N. zawarł z pozwanym (...) sp. z o.o. w N. umowę przewozu towarów z Włoch do Polski, za co strony uzgodniły wynagrodzenie na kwotę 1.390 euro plus podatek vat (7.150,83 zł). W trakcie przewozu doszło do uszkodzenia części ładunku.

Pozwany zapłacił powodowi część frachtu w kwocie 3.769,33 zł.

Powód odliczył od należnego mu wynagrodzenia niesporną między stronami kwotę 1.430,79 zł, jako odpowiednik uszkodzonego towaru.

Do zapłaty pozostała kwota 1.950,71 zł, której pozwany nie uiścił.

(niesporne)

Sąd Rejonowy pominął wnioski dowodowe o przesłuchanie stron procesu i świadka - kierowcy powoda kierującego pojazdem w trakcie przewozu kiedy nastąpiło uszkodzenie przedmiotowej przesyłki, albowiem okoliczności jakie miały być dowodzone tymi środkami dowodowymi pozostawały między stronami niesporne.

Sąd Rejonowy pominął wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy, albowiem ocenił Sąd Rejonowy, że zarzut potrącenia nie nadawał się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym, o czym szczegółowo wyjaśniono w trzeciej części uzasadnienia.

Dodatkowo analizując treść tezy dowodowej na jaką dowód ten został zawnioskowany w sprzeciwie od nakazu zapłaty, w połączeniu z treścią kalkulacji do noty obciążeniowej na kwotę 3.381,50 zł sąd powziął wątpliwość co do przydatności takiego dowodu do rozstrzygnięcia w świetle art. 23-26 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), przywołanej w trzeciej części uzasadnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym, w oparciu o art. 148¹ § 1 kpc.

Zgodnie z powołanym przepisem sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, (...) gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, (...) sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. W takim wypadku sąd wydaje postanowienia dowodowe na posiedzeniu niejawnym.

Powołany przepis wprowadzony został nowelą tą k.p.c. od 08 września 2016 roku. Intencją ustawodawcy było zapewnienie sprawności postępowania, przy dochowaniu prawa obywatela do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki, a przy tym bez szkody dla procesu gromadzenia i oceny dowodów. Jedną z intencji ustawodawcy było zmodyfikowanie tych instytucji, które są wykorzystywane przez uczestników postępowań w celu przedłużania postępowań sądowych. Regulacja ta jest wprawdzie wyjątkiem od zasady jawności i kontradiktoryjności procesu cywilnego, ale ma na celu realizację zasady szybkości (rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki), gdyż przyczynia się do usprawnienia postępowania w tych sprawach, w których sąd dojdzie do przekonania, że nie jest potrzebne przeprowadzenie rozprawy (vide uzasadnienie do projektu zmian Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 2678, s. 13).

Rozprawę, poza jawnością rozpoznania sprawy, charakteryzuje także to, że realizuje ona m.in. zasadę ustności, koncentracji materiału procesowego, bezpośredniości, kontradiktoryjności. Wyrokowanie na posiedzeniu niejawnym prowadzi zatem do wyłączenia (jak w przypadku jawności oraz ustności) lub ograniczenia (odnośnie kontradiktoryjności) stosowania tych zasad. W przypadku omawianej instytucji chodzi o to, w jakich sytuacjach realizacja dyrektyw wynikających z każdej z powołanych zasad nie będzie konieczna do przeprowadzenia. Jawność, a więc i ustność, nie jest wymagana np. gdy nie ma problemu wiarygodności dowodów czy kwestionowanych faktów i gdy sądy mogą rzetelnie i rozsądnie rozstrzygnąć sprawę na podstawie oświadczeń stron lub pisemnych dokumentów. Ustność postępowania w powołanym przypadku może mieć znaczenie odnośnie roztrząsania wyników postępowania dowodowego oraz głosów stron po zamknięciu rozprawy. Należy jednak wskazać, że konieczność dokonania tych czynności powinna być rozważana w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego i twierdzeń już podniesionych do tej pory przez strony. Przy braku sporu co do dopuszczonych dowodów nie będzie potrzeby roztrząsania wyników postępowania, gdyż jak wyraźnie wynika z brzmienia art. 210 § 3 k.p.c., czynność ta nie ma charakteru obligatoryjnego (tak może być w przypadku przyznania okoliczności faktycznych). Z kolei w przypadku, gdy głosy stron miałyby się ograniczyć tylko do powtórzenia argumentacji zawartej w pismach procesowych, to wyznaczanie rozprawy tylko w tym celu nie wydaje się uzasadnione (tak SA w Gdańsku w wyroku z 26.06.2018r. III AUA 1815/17- LEX nr 2609414).

W niniejszej sprawie, Sąd doszedł do wniosku, że stanowiska stron procesu, precyzyjnie określone w pismach, nie wymagały doprecyzowania, poprzez słuchanie stron na rozprawie. Z kolei materiał dowodowy w postaci dokumentów również nie wymuszały na Sądzie konieczności roztrząsania wyników postępowania dowodowego z jawnym udziałem stron (art. 210 § 3 kpc).

Co prawda pozwany domagał się przeprowadzenia dowodu z zeznań stron i świadka, ale Sąd ocenił te dowody jako całkowicie zbędne dla rozstrzygnięcia, albowiem część okoliczności na jakie zostały wnioskowane okazały się niesporne między stronami (umowa stron, jej realizacja, fakt szkody). Część okoliczności związana była z zarzutem potrącenia, który w niniejszym procesie nie był rozpoznawany.

Dlatego Sąd Rejonowy rzeczony wnioski dowodowe pominął.

Zgodnie z art. 148³ § 3 kpc rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy (...).

Zdaniem Sądu Rejonowego, ustawodawca formułując takie rygory narzucił stronom obowiązek jasnego i nie budzącego wątpliwości zawarcia stosownego żądania już w pierwszym piśmie procesowym. Przeoczenie tego wymogu i sformułowanie żądania w późniejszym czasie jest bezskuteczne.

Zdaniem Sądu Rejonowego jasno brzmiąca redakcja powołanego przepisu oraz intencje ustawodawcy, wprowadzającego powołane przepisy, wskazują na istotny rygorizm, skierowany zarówno wobec sądu, jak i stron procesu. Z jednej strony, sąd decydując się na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym powinien mieć na względzie zasadę kontrydiktoryjności, jawności i ustności procesu, z istotnym akcentem na zapewnienie stronie możliwości przedstawienia własnego stanowiska i jego dowodzenia. Decyzję o rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym sąd powinien podjąć po wszechstronnej analizie zarówno pism jak i zgłoszonych wniosków dowodowych, tak, aby mieć pewność, że rozpoznanie sprawy bez udziału osobistego stron, nie odbędzie się kosztem ich prawa do obrony swoich praw i bez szkody dla procesu dowodzenia.

Z drugiej strony, w ocenie Sądu Rejonowego ustawodawca, wprowadzając przedmiotową regulację miał na celu zdyscyplinowanie stron procesu w dość istotny sposób, obligując je do precyzyjnego określenia żądań i to już w pierwszym piśmie procesowym. Celem bowiem regulacji było m.in. wyeliminowanie, czy ograniczenie działań uczestników procesu, które by skutkowały przewleczeniem sporu przed sądem.

Zdaniem Sądu Rejonowego realizując powyższy cel, ustawodawca wprowadził jasny wymóg precyzyjnego określenia żądania „przeprowadzenia rozprawy”.

Zdaniem Sądu Rejonowego strona, chcąc aby sąd przeprowadził rozprawę powinna stricte takie żądanie zawrzeć już w pierwszym swym piśmie procesowym. Powinno to być żądanie jasne, jednoznaczne i nie budzące żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Wymogu tego nie spełnia sformułowanie „przeprowadzenia rozprawy także pod nieobecność strony”, czy „przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność strony”.

Ma to w szczególności znaczenie, jeśli się zważy na brzmienie art. 187 § 2 kpc, zgodnie z którym pozew może zawierać wniosek o (...) przeprowadzenie rozprawy w nieobecności powoda. A także w świetle art. 177 § 1 pkt 5 kpc, który statuuje możliwość zawieszenia postępowania przez sąd w razie niestawiennictwa obu stron na rozprawie, (...) oraz w razie niestawiennictwa powoda, gdy powód nie żądał rozpoznania sprawy w jego nieobecności, a pozwany nie zgłosił wniosku o rozpoznanie sprawy.

Obydwa powołane przepisy obowiązywały już przed wprowadzeniem do kpc art. 148¹.

Sformułowanie „przeprowadzenia rozprawy (także) pod nieobecność powoda/pozwanego”, strony zawierały w pierwszych pismach procesowych, już przed 08 września 2016r., a to w wykonaniu uprawnień, wynikających z ówczesnie obowiązujących art. 187 § 2 kpc (powód), art. 177 § 1 pkt 5 kpc (pozwany).

Powołana nowela (art. 148¹ § 3 kpc) wprowadziła zakaz wydania w sprawie wyroku na posiedzeniu niejawnym, jeśli strona w pierwszym piśmie procesowym zgłosiła żądanie przeprowadzenia rozprawy.

Po 08.09.2016r. strony uzyskały więc nowe uprawnienie wpływania na tok procedowania sądu, ale pod warunkiem dodatkowego, jasno wyrażonego kolejnego żądania - „przeprowadzenia rozprawy”.

Wymogu tego nie spełnia formułowanie żądań bez zmian redakcyjnych, tzn. w takiej postaci jak strony to czyniły przed 08.09.2016r., czyli w oparciu o art. 187 § 2 kpc i art. 177 § 1 pkt 5 kpc.

Dlatego zdaniem Sądu, brak wyartykułowania przez strony wyraźnie, odrębnym wnioskiem, w pierwszym piśmie procesowym – żądania „przeprowadzenia rozprawy”, skutkowało przyjęciem, że wniosek taki (w rozumieniu art. 148¹ § 3 kpc) nie został złożony, w efekcie czego, Sąd wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym.

Sformułowanie zawarte w pozwie o treści „przeprowadzenia rozprawy również pod nieobecność powoda”, zostało potraktowane tylko jako realizacja uprawnień procesowych wynikających z uprzednio obowiązujących przepisów (przed 08.09.2016r.), tj. art. 187 § 2 kpc. Wyłącznie dodatkowo zwerbalizowane żądanie „przeprowadzenia rozprawy”,

mogło skutkować przyjęciem, że strona sprzeciwiła się wyrokowi na posiedzeniu niejawnym. Takich żądań żadna ze stron nie zgłosiła.

Podobne stanowisko wyraził Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, w XIII wydziale Gospodarczym w wyroku z 11.08.2017r. XIII GC 1096/17, (dostępne w Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych). Tak samo kwestię tę rozumiał Sąd Apelacyjny w Warszawie pod rządami uchylonego art. 479¹⁷ kpc w uzasadnieniu wyroku z 08.10.2008r. VI A Ca 772/08.

Sądowi Rejonowemu znane jest orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie V AGa 119/18, (LEX nr 2529542) który w swoim wyroku z 14.06.2018r. zawarł zgoda odmienne stanowisko.

Sąd Rejonowy nie podziela jednak zapatrywania tego Sądu który wypowiedział się, że sformułowanie żądania „przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność strony”, stanowi wyraz odmowy wyrażenia zgody na rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Sąd tamten zanegował odmienne stanowisko wyrażone w uprzednio obowiązującym stanie prawnym przez SA w Warszawie w wyroku z 8 października 2008 r., VI A Ca 772/08, (vide art. 479¹⁷ § 1 kpc - „ Sąd może wydać wyrok na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo oraz gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń, zgłoszonych wniosków dowodowych i zarzutów - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

§ 2. Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo.

§ 3. W przypadkach, o których mowa w § 1, postanowienia dowodowe sąd wydaje na posiedzeniu niejawnym.”).

Argumentacja w tej mierze powołana przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, nie przekonała Sądu Rejonowego orzekającego w sprawie niniejszej, do odmiennego poglądu niż prezentowany przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w 2008r., czy Sąd Rejonowy w Łodzi.

Podobnie nie podziela Sąd Rejonowy argumentu Sądu Apelacyjnego w Szczecinie co do tego, że potwierdzeniem żądania strony wyznaczenia rozprawy jest zgłoszenie wniosków z przesłuchania stron czy świadków. Do Sądu orzekającego w świetle art. 148¹ § 1 kpc, należy decyzja co do przydatności poszczególnych wniosków dla rozpoznania sporu stron.

Z kolei przepisy dotyczące prekluzji dowodowej i ryzyka pominięcia później zgłoszonych wniosków jako spóźnionych, wymuszają na stronach zgłaszanie wszelkich wniosków dowodowych już w pierwszym piśmie procesowym (art. 207 § 6 kpc).

Tak więc strona, chcąc uniknąć skutku w postaci pominięcia spóźnionego dowodu, zgłasza wszelkie wnioski dowodowe w pierwszym piśmie procesowym, co jednak wcale nie świadczy o tym, że zgłoszenie osobowego wniosku dowodowego jest równoznaczne z intencją przeprowadzenia rozprawy.

W niniejszej sprawie ani powód ani pozwany, nie zawarli w pierwszych pismach procesowych jednoznacznego żądania przeprowadzenia rozprawy, wskazującego na intencję uniemożliwienia sądowi rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym.

Dlatego Sąd Rejonowy rozpoznał spór bez rozprawy.

Przechodząc do materialnej oceny zgłoszonego żądania pozwu, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że p owództwo należało uwzględnić w całości.

Pozwany w sprzecznie nie kwestionował ani zasadności ani wysokości własnego zobowiązania wobec powoda, a jedynie podniósł zarzut potrącenia. Sąd pominął zarzut potrącenia i ocenił go jako niedopuszczalny w toku obecnego procesu. W efekcie sąd zasądził całość należności żądanej pozwem i nie analizował in meriti zarzutu potrącenia.

Art. 505⁴ § 1 zd. 2 kpc stanowi że przepisów art. 75-85, oraz art. 194-196 i art. 198 kpc nie stosuje się.

Z kolei § 2 tego przepisu wskazuje, że (...) zarzut potrącenia jest dopuszczalny, jeżeli roszczenia nadają się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym.

Zarzut potrącenia w postępowaniu uproszczonym dopuszczalny jest wówczas, gdy roszczenie nim objęte nadaje się do rozpoznania w tym postępowaniu. W uzasadnieniu uchwały z 13 października 2005 r., III CZP 56/2005 (Biul. SN 2005, nr 10, s. 4, LexisNexis nr 389365), SN wyjaśnił, że w art. 505⁽⁴⁾ § 2 kpc ustawodawca zakazał pozwanemu nie złożenia oświadczenia o potrąceniu w sensie materialnym, lecz zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia, w tym zarzutu potrącenia już dokonanego, a więc zakazał powołania się na umorzenie w całości lub w części dochodzonej od niego wierzytelności w następstwie złożonego oświadczenia o potrąceniu. Niezależnie zatem od tego, czy oświadczenie o potrąceniu w sensie materialnym zostało złożone przed wszczęciem procesu czy też w jego toku, **nie jest dopuszczalne podniesienie zarzutu potrącenia w postępowaniu uproszczonym, jeżeli roszczenie objęte tym zarzutem nie nadaje się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Zarzut taki powinien zostać przez sąd pominięty** (tak Małgorzata Manowska w komentarzu do art. 505⁽⁴⁾ kpc – dostępny w programie Lex).

Przedmiotem zarzutu potrącenia może być wyłącznie roszczenie mające swe źródło w umowie stron (art. 505¹ pkt 1 kpc).

Celem postępowania uproszczonego jest szybkie rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu.

Przyspieszenie postępowania uproszczonego ma zostać osiągnięte przez wyłączenie możliwości stosowania środków obrony polegających na merytorycznym pogmatwaniu sprawy. Z tego powodu ustawodawca wyłączył możliwość podnoszenia zarzutu potrącenia, jeżeli roszczenia będące jego przedmiotem nie nadają się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym - ze względu na ich wysokość, bądź źródło, z którego strona je wywodzi (tak Piotr Pogonowski w komentarzu do art. 505⁴ kpc – dostępny w programie Lex).

Strona pozwana przedstawiła zarzut potrącenia i powołała się na wierzytelność, której źródłem nie jest umowa przewozu zawarta między stronami.

Pozwany podniósł zarzut potrącenia powołując się na odszkodowanie, jakie zapłacił swojemu zleceniodawcy, tj. firmie (...). Wg wyliczenia pozwanego to odszkodowanie nie jest stricte związane z uszkodzeniem przesyłki, albowiem obejmuje roboczogodziny pracowników (...), rabaty dla dalszych klientów (...), który sprzedał uszkodzony towar taniej i materiały użyte do pakowania towaru – a więc nie odpowiada wartości uszkodzenia towaru.

Z art. 25 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) (Dz.U.1962.49.238), wynika, że w razie uszkodzenia przesyłki przewoźnik płaci kwotę, o którą obniżyła się wartość towaru, obliczoną według wartości towaru ustalonej zgodnie z artykułem 23, ustępy 1, 2 i 4.

Art. 25 ust. 2 b natomiast, że odszkodowanie nie może jednak przewyższać, jeżeli tylko część przesyłki doznała obniżenia wartości przez uszkodzenie - kwoty, którą należałoby zapłacić w razie zaginięcia części, która doznała obniżenia wartości.

Art. 23 ust. 1 i 2 powołanego aktu prawnego szczegółowo wskazuje, jak należy wyliczyć wartość odszkodowania za uszkodzenie przesyłki w razie przywozu.

Art. 23 ust. 4 stanowi, że oprócz odszkodowania za uszkodzony towar zwraca się przewoźne, cło i inne wydatki poniesione w związku z przewozem towaru, w całości w razie całkowitego zaginięcia i proporcjonalnie w razie częściowego zaginięcia; inne odszkodowania nie należą się.

Art. 23 ust. 6 stanowi, że wyższego odszkodowania można żądać jedynie w przypadku zadeklarowania wartości towaru lub zadeklarowania specjalnego interesu w jego dostawie, zgodnie z artykułami 24 i 26.

Deklaracje te powinny znaleźć się w liście przewozowym. Zlecenie przewozowe nie kwestionowane przez żadną ze stron w swojej treści nie zawiera żadnych dodatkowych postanowień pozwalających pozwanemu dochodzić wyższego odszkodowania mającego źródło w umowie przewozu.

W sytuacji, gdy pozwany do potrącenia zgłosił kwotę wyliczoną jako wartości udzielonych rabatów dalszym kontrahentom odbiorcy towaru i wartość pracy pracowników odbiorcy towaru oraz wartości akcesoriów użytych do pakowania towaru, a uprawnienie takie nie wynika z treści zlecenia przewozowego, to Sąd Rejonowy, w świetle umowy stron i powołanych przepisów Konwencji CMR ocenił, że roszczenie zgłoszone do potrącenia, nie jest roszczeniem z umowy przewozu stron i w związku z tym nie nadaje się do postępowania uproszczonego. A jeśli tak, to Sąd Rejonowy zobligowany był do pominięcia tego zarzutu.

Sąd oddalił wnioski obydwu stron o przypozwaną, albowiem przepisów art. 84-85 kpc w postępowaniu uproszczonym się nie stosuje.

Nie jest bez znaczenia dla oceny dopuszczalności ograniczenia zarzutu potrącenia z punktu widzenia zasad sprawiedliwości proceduralnej fakt, że ograniczenie to nie prowadzi do pozbawienia pozwanego środków ochrony swego interesu prawnego na gruncie postępowania sądowego. Nieuwzględnienie zarzutu potrącenia nie stoi bowiem na przeszkodzie - późniejszemu dochodzeniu pozwem objętego tym zarzutem roszczenia w postępowaniu "zwykłym".

Żądanie pozwu nie budziło żadnych wątpliwości dowodowych, a to wobec przyznania faktu jego istnienia przez stronę pozwaną. Żądanie podlegało więc zasądzeniu w całości.

Z kolei zarzut potrącenia nie nadawał się do postępowania uproszczonego. Ponadto analiza zarzutu potrącenia wymagałaby prowadzenia postępowania dowodowego w kierunku źródła wierzytelności pozwanego oraz wysokości należnej mu kwoty.

Z powyższych względów sąd poprzestał na ustaleniu niespornego stanu faktycznego w zakresie wykonanej umowy przewozu, oraz weryfikacji, w świetle złożonych dokumentów, czy zarzut potrącenia mógł być skutecznie zgłoszony w postępowaniu uproszczonym. Obecnie w świetle powyższych ustaleń, sąd zarzut ten pominął, albowiem dotyczył wierzytelności nie mającej źródła w umowie stron oraz w przepisach prawa regulujących międzynarodowy przewóz towarów.

Pozwany nie utracił prawa dochodzenia własnych roszczeń i może domagać się od powoda zapłaty i udowodniać w procesie przez siebie zainicjowanym źródło i wysokość własnej wierzytelności.

Ostatecznie w ramach obecnie prowadzonego postępowania odrębny sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego całą należność objętą żądaniem pozwu, pozostawiając stronie pozwanej otwartą drogę do ewentualnego dochodzenia własnego roszczenia o zapłatę w ramach przepisów o postępowaniu zwyczajnym.

O kosztach procesu sąd orzekł w oparciu o artykuł 98 i n. kpc zasądzając od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu to jest wpis 30,00 zł oraz wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w kwocie 917,00 zł.

SSR Anna Dobosz